

**Po pomoc zgłosił się klient, który jest zatrudniony na stanowisku administracyjnym w szkole samorządowej. Od 7 miesięcy przebywa na zwolnieniu lekarskim oraz świadczeniu rehabilitacyjnym (2 miesiące). Niezdolność do pracy nie jest spowodowana wypadkiem przy pracy ani chorobą zawodową. Klient za kilka dni ma wrócić do pracy. Pracodawca oświadczył, że zamierza udzielić mu obowiązkowego urlopu w wymiarze 30 dni. Czy ma do tego prawo? Czy pracodawca może rozwiązać z klientem umowę o pracę?**

Jeżeli klient jest zatrudniony w szkole co najmniej 6 miesięcy, to pracodawca ma prawo rozwiązać z nim umowę o pracę bez wypowiedzenia, o ile pracownik pobiera świadczenie rehabilitacyjne dłużej niż 3 miesiące (a dokładnie: dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku oraz pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze 3 miesiące - gdy pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy co najmniej 6 miesięcy lub jeżeli niezdolność do pracy została spowodowana wypadkiem przy pracy albo chorobą zawodową - art. 53 par. 1 ust. 1 lit. b k.p.) tzw. rozwiązanie umowy o pracę bez winy pracownika).

Zgodnie z art. 15gc ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2020 poz. 1842 z późn. zm.) w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii, ogłoszonego z powodu COVID-19, pracodawca może udzielić pracownikowi, w terminie przez siebie wskazanym, bez uzyskania zgody pracownika i z pominięciem planu urlopów, urlopu wypoczynkowego niewykorzystanego przez pracownika w poprzednich latach kalendarzowych, w wymiarze do 30 dni, a pracownik jest obowiązany taki urlop wykorzystać.

Zatem klientowi, po zakończeniu korzystania ze świadczenia rehabilitacyjnego i powrocie do świadczenia pracy, pracodawca będzie miał prawo nakazać "wzięcie" tzw. zaległego urlopu wypoczynkowego (do 30 dni), o ile nadal będzie trwał stan epidemii ogłoszony z powodu Covid-19.